Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Cena egz. 15 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 289. — ROK XLII.
PONIEDZIAŁEK
21 PAZDZIERNIKA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Zagranicą.
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów niepłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 18.

Cofnięcie exequatur 2 konsulom czechosłowackim w Polsce

Warszawa 20 października. P. Prezydent R. P. cofnął decyzją z dnia 18 bm. exequatur **konsulowi republiki czechosłowackiej w Poznaniu dr. Jaromirowi Doleżałowi i konsulowi republiki czechosłowackiej w Krakowie dr. Art. Maixnerowi.**

W komunikacie ogłoszonym przez Polską Agencję Telegraficzną wyjaśniono, że cofnięcie exequatur dwu konsulom czechosłowackim w Polsce następuje w odpowiedzi na cofnięcie exequatur konsulowi Rzplitej w Moorawskiej Ostrawie Aleksandrowi Klotzowi. Cofnięcie to. — jak podaje PAT., **nastąpiło wbrew zwyczajom międzynarodowym, bez uprzedniego zwrócenia się do rządu polskiego z prośbą o odwołanie konsula Rzplitej i bez przedyskutowania ze stroną polską ewentualnych motywów tego niezwykle rzadkiego w stosunkach międzynarodowych aktu.** Komunikat PAT. stwierdza, że **rząd czechosłowacki uniemożliwia polskim konsulom w Morawskiej Ostrawie wykonywanie swych czynności urzędowych**, w zakres których wchodzi też czuwanie nad wykonywaniem przez władze czeskie postanowień umów, zawartych między Polską a Czechosłowacją, gwarantujących ludności polskiej w Czechosłowacji należne jej prawa.

Spieszą się z koleika na Kasprowy.

Zakopane, 20. 10. (PAT). W piątek 18 bm. bawiła w Zakopanem rada naczelna spółki budowy i eksploatacji kolejki linowej na Kasprowy Wierch, która zwiedziła na miejscu stan szybko postępujących naprzód robót. Następnie odbyła się w Zakopanem konferencja, poświęcona sprawom tej budowy. W obradach, którym przewodniczył prezes rady nadzorczej, dyr. dep. min. komunikacji inż. Słodolski, wziął udział p. wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, a obecny był m. in. dyrektor naczelny firmy Bleichert z Lipska.

TATRY UBIELONE ŚNIEGIEM.

Zakopane, 20. 10. (PAT). (Od kor.). Po nagłem oziębieniu się, które nastąpiło w piątek w godzinach popołudniowych, w nocy z piątku na sobotę spadł w Tatrach obfity śnieg, który już po raz trzeci tej jesieni okrywa je białą szatą.

Obrady w Genewie nad wykonaniem sankcyj.

Genewa, 20 października (Tel.). W sobotę obradował w Genewie Komitet 18 nad propozycją angielską w sprawie zakazu wywozu do Włoch wszelkich towarów. Przedstawiciel Szwajcarji zgłosił zastrzeżenia przeciwko całości propozycji, zaś **przedstawiciel Polski p. Komarnicki powołał się na zastrzeżenia polskie zgłoszone w podkomitecie ekonomicznym i oświadczył, że rząd polski uważa za konieczne cofnięcie z pod zakazów wykonanie kontraktów z dziedziny polsko-włoskiej wymiany towarowej, posiadających znaczenie dla gospodarki narodowej lub też dla bezpieczeństwa państwa. Do oświadczenia przedstawiciela Polski skierowanego przeciwko paragr. 3 propozycji angielskiej przyłączył się Litwinow oraz przedstawiciele Turcji, Grecji, Rumunji i Jugosławji.**

Min. Eden wykazując zrozumienie dla stanowiska Polski, stwierdził konieczność omówienia pewnych specjalnych wypadków przez komitet dla badania sankcyj. W czasie dyskusji nad propozycjami podkomitetu do spraw wzajemnej pomocy, mającej na celu wyrównanie strat dla państw stosujących sankcje **przedstawiciel Polski oraz przedstawiciel Szwajcarji wypowiedzieli się przeciwko próbom nakładania sankcyj na inne państwa poza Włochami za nieprzyłączenie się do sankcyj w stosunku do Włoch.**

Po przyjęciu całości propozycyj komitetu wzajemnej pomocy zajęto się propozycją francuską co do zakazu wwozu niektórych surowców i produktów potrzebnych Włochom dla prowadzenia wojny. W dyskusji zgłosił p. Madariaga zastrzeżenia wobec tego, że na liście umieszczono rudy żelazne, a nie umieszczono gotowego żelaza. **Następnie dyskutowano nad sprawą utworzenia stałego komitetu mającego się zająć stosowaniem sankcyj.**

Koło godz. 19.30 rozpoczęło się

posiedzenie pełnego Komitetu Koordynacyjnego,

którego przewodniczący przedłożył ustalone i przedyskutowane przedtem teksty poszczególnych propozycyj sankcyjnych nr. 3 i 4.

Każdy rząd proszony jest, aby zawiadomił Komitet Koordynacyjny za pośrednictwem Sekretarjatu Generalnego najpóźniej 28 października o terminie, w którym będzie gotów do wydania tych zarządzeń.

Wszystkie propozycje zostały przyjęte. Co do propozycyj tych zgłosiły zastrzeżenia ogólne Węgry, Austrja i Albanja. Szereg innych państw zgłosiło zastrzeżenia co do kilku poszczególnych punktów tych propozycyj. Zastrzeżenia te zostały wciągnięte do protokółu.

—:000:—

Negus nie rokuje z Włochami.

Paryż, 20. 10. (PAT). Wedle doniesień francuskich, sytuacja w Abisynji przedstawia się następująco: W prowincji Tigre Włosi umacniają swe panowanie, nie napotykając na większy sprzeciw ze strony ludności, która m. in. zaakceptowała rozrachunki w walucie włoskiej.

W rejonie Aksum liczne rzesze uzbrojonych mieszkańców poddają się nowej władzy, m. in. poddał się ras Alceica Abraha, naczelnik rejonów Enda Medame i Aibou. Włosi kontynuują układanie drogi i przeprowadzili dotychczas 600 klm. linji telefonicznej. **Na terytorjum abisyńskiem aresztowano szereg wywiadowców włoskich, którzy zostaną odtransportowani do Addis Abeby. Jednego z wywiadowców pożarł krokodyl podczas ratowania się ucieczką wpław przez rzekę.**

Strona abisyńska kategorycznie zaprzecza, **jakoby negus toczył jakiekolwiek rokowania** z Włochami. W Addis Abebie trwają wyłącznie przygotowania wojenne. Ras Moulongheta, minister wojny, założył główną kwaterę w odległości 20 klm. na północ od stolicy, gdzie przygotowuje się do wyruszenia na front. Krążą pogłoski, **że cesarzowa wyruszy jutro do Dessie. Wojska gen. Ababa przybyły z Gofa do stolicy, skąd po uzbrojeniu wyruszyły na front.** Stolica oraz okolice przepełnione są wojskiem.

W Addis Abebie oficjalnie zaprzeczają pogłoskom, jakoby kolumna włoska, odcięta na północ od Somali francuskiego zdołała przebić się do Erytrei.

Donoszą, że niektóre szczepy uciekają z Erytrei do Abisynji lub Sudanu, by uniknąć rekwizycji bydła przez Włochów.

—ooo—

Włochy uważają się za oswobodziciela.

Paryż, 20. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Optymizm włoski, który ujawnił się naskutek wydarzeń ostatnich trzech dni, nie wykracza jednak poza ramy tego, co możnaby nazwać „warunkowem zaufaniem". Nie wydano żadnych dyspozycyj zmieniających dalsze przygotowania do kampanji abisyńskiej lub przeciwstawienia się sankcjom. **W kołach politycznych Rzymu uważają, iż odprężenie włosko-angielskie powinno pociągnąć za sobą odprężenie w stosunkach pomiędzy Włochami a Ligą Narodów.** Po pierwszem wrażeniu ulgi, naskutek wyjaśnień brytyjskich, zdano sobie prędko sprawę z tego, że **wprawdzie niebezpieczeństwo odosobnionej akcji brytyjskiej zostało usunięte, ale w dalszym ciągu istnieje niebezpieczeństwo akcji kolektywnej.**

Nawet zwykłe zalecenie Genewy wystarczyłoby, by spowodować akcję brytyjską. Opinja publiczna nie jest więc całkowicie uspokojona. Dlatego też wojska odpływają w dalszym ciągu do wschodniej Afryki i czynione są zarządzenia w przewidywaniu sankcyj.

Zdaniem kół włoskich wystarczyłoby, by Liga Narodów rozpatrzyła zagadnienie włosko-abisyńskie w nowym duchu, by rozproszyć ciągle jeszcze ciężką atmosferę, panującą w stosunkach pomiędzy Rzymem a Genewą. Według tezy włoskiej: 1) **Włochy nie są napastnikiem, lecz oswobodzicielem**, 2) Abisynja nie może być traktowana na tym samym poziomie co państwa cywilizowane, 3) jedność abisyńska jest sztuczna.

Zakaz prasy zagranicznej we Włoszech.

Berlin 20 października (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rzymu: Z polecenia partji faszystowskiej **przedsiębiorstwa sprzedaży gazet zmuszone zostały do odwołania zamówień na gazety zagraniczne i zrezygnowania ze sprzedaży tych gazet.** W całej Lombardji wraz z Medjolanem wstrzymano sprzedaż gazet zagranicznych. Zakaz ten godzi przedewszystkiem w prasę francuską, która w ostatnich czasach cieszyła się we Włoszech wielkim popytem.

NIEMCZENIE NAZW POLSKICH NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Dziennik polski na Śląsku Opolskim „Nowiny Codzienne" donosi, że gminę Wieszowa w pow. bytomskim przemianowano urzędowo na Ransdorf, gminę Chróścice w powiecie opolskim dotychczas noszącą urzędową nazwę Chroszuetz na Rutenau. Gminę Brzezina, dotychczas nazywaną Bresina w pow. strzelckim, nazwano Nieder-Birken.

LIKWIDOWANIE PRASY KATOLICKIEJ W NIEMCZECH.

„Berliner Tageblatt" podaje, że z dniem 1 listopada br. przestaje wychodzić w Stuttgarcie najpoczytniejszy ongiś dziennik katolicki Wirtembergji „Deutsche Volksblatt". **Niezależna prasa katolicka w Niemczech zanika coraz bardziej.** (KAP).

SREBRNY JUBILEUSZ PROWINCJI SS. FELICJANEK ZA OCEANEM.

Prowincja SS. Felicjanek pod wezwaniem Matki Boskiej Dobrej Rady w U. S. A. obchodziła w bież. miesiącu 25-lecie swego istnienia, uczczone uroczystem nabożeństwem, odprawionem przez ks. biskupa St. Bonę w Chicago w kaplicy klasztornej przy Peterson Avue. Wspomniana prowincja liczy obecnie blisko 800 Sióstr, mających pod swą opieką 55 szkół z przeszło 20.000 dzieci, 4 sierocińce i jeden dom dla starców. (KAP).

Sport

WYNIKI ZAWODÓW LIGOWYCH.

Kraków. Wisła—Ruch 0:0. Ruch okazał się drużyną niezbyt groźną, zwłaszcza w linji ataku. Spotkanie powinna była wygrać Wisła, która zaprzepaściła kilka murowanych pozycyj. Sędzia p. Krukowski nie zauważył dwukrotnie ręki na polu karnem Ruchu. Widzów ponad 5 tysięcy.

Lwów. Pogoń—Cracovia 3:1.
Warszawa. Warta—Polonja 2:1.
Łódź. Ł. K. S.—Śląsk 1:0.

Kraków. Mecz o wejście do ligi Podgórze—Czarni dał wynik 2:1 (1:0) dla Podgórza.

Premjer Laval ponownie senatorem.

Paryż, 20 października (PAT). W pierwszej turze wyborów uzupełniających do senatu **premjer Laval uzyskał mandat w obydwu okręgach, z których kandydował**, uzyskując w dep. Sekwany większość 647 głosów na 1246 głosujących, zaś w dep. Puy de Dome 708 na 1118. W dep. Sekwany jednocześnie z Lavalem zostali wybrani radykałowie: Mounie i Steeg. W dep. Puy de Dome **jedynie Lawal został wybrany w pierwszej turze. Pozostali kandydaci będą balotowani.**

Wynik wyborów senatorskich we Francji.

Paryż, 20 października (PAT). godzina 16.30. Dotychczasowy wynik pierwszej tury wyborów senackich: uzyskało mandaty 2-ch niezależnych, 13 republikanów, 8 republikanów lewicowych, 2 radykałów niezależnych, 8 radykałów socjalnych, 1 republikanin socjalista, 1 socjalista niezależny, 1 socjalista francuski, 4 socjalistów i 1 komunista. **Ogółem 40 wybranych. 67 mandatów zostanie rozdzielonych podczas wyborów ściślejszych.**

Burza szaleje na morzu Północnem.

Londyn, 20. 10. (PAT). Na morzu Północnem i w kanale La Manche szaleje od dwóch dni burza. Dzisiaj wieczorem zanotowano już 3 wypadki śmierci. Wiele osób jest rannych. Znajdujący się w odległości 900 km od brzegów irlandzkich parowiec angielski „Verdulia rozesłał sygnały wzywające pomocy, zawiadamiając, iż okręt tonie, a załoga opuszcza łodzie ratunkowe. Parowiec finlandzki „Esbo" został rzucony na skały przy brzegach Cumberlandu. Załogę uratowano. Parowiec norweski „Ingar" znajduje się w trudnej sytuacji i woła o pomoc. Okręt „Highland" ma uszkodzoną śrubę i nie może o własnych siłach powrócić do najbliższego angielskiego portu. Wysłano mu na pomoc z Cormer holowniki. **Komunikacja lotnicza pomiędzy Anglją a kontynentem uległa całkowitej przerwie.** Wicher w licznych miejscowościach przerwał komunikację telefoniczną i telegraficzną. Najbardziej pod tym względem ucierpiała Szkocja.

Co słychać w Krakowie.

PAŹDZIERNIK.

Poniedziałek 21: Hilarjona op., Urszuli p. i tow. męczen.
Wschód słońca 6.13, zachód 16.38.
Długość dnia 10 godzin i 25 min.

Wtorek 22: Filipa b. męcz., Korduli p. męcz., Melanjusza bisk. wyzn.
Wschód słońca 6.14, zachód 16.36.
Długość dnia 10 godzin i 22 min.

—:000:—

POŻEGNANIE P. MIN. RACZKIEWICZA W sobotę w godzinach wieczornych odbyło się w salonie recepcyjnym dworca krak. pożegnanie p. min. Raczkiewicza, opuszczającego definitywnie Kraków. W pożegnaniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz miejscowych oraz społeczeństwa krakowskiego. W imieniu zebranych pożegnał p. min. Raczkiewicza prez. Kaplicki.

20 TYSIĘCY OSÓB, uczestników wycieczek bawiło w ub. niedzielę w Krakowie. Większość przyjezdnych była w krypcie na Wawelu i na Sowińcu. Szereg delegacyj złożyło urny z ziemią na kopcu marsz. Piłsudskiego. Między innymi przybyła delegacja z ziemią ze Szwecji.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HIST. FILOZOFICZNEGO POLSKIEJ AKAD. UMIEJĘTNOŚCI odbędzie się w poniedziałek 21 b. m. o godz. 18. Porządek dzienny: Czł. gen. dr. Marjan Kukiel: Wojna r. 1812.

POPOŁUDNIOWY KURS PILOTAŻU SZYBOWCOWEGO organizuje Szkoła Szybowcowa Krak. Okr. Wojewódzkiego LOPP w Bodzowie w czasie od 25 bm. do 25 grudnia br. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Inspektorat Lotniczy Okr. Wojew. LOPP. w Krakowie, Zwierzyniecka 26, II p., tel. 159-34 od 11—13 do 23 bm.

——oo——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Przedstawienia nie będzie.
Wtorek: „Stare wino szumi“.
Środa: „Rozbitki“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Żona z ogłoszenia“ (Flip i Flap).
WANDA: „4 i pół muszkieterów“.
APOLLO: „Ostatnia serenada“.
SZTUKA: „Szkarłatny kwiat“.
UCIECHA: „Kocham wszystkie kobiety“. (Jan Kiepura).
STELLA: „Czarna per‘a“ (Reri, Bodo).
ADRIA: „Dwie Joasie“.
PROMIEŃ: „Weronika“.
BAGATELA: „Imitacja życia“ na scenie rewja: „Krótkie spięcie“.

——oOo——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek w godzinach rannych i popołudniowych „Rozbitki“ J. Blizińskiego, dla młodzieży krakowskich szkół średnich — przedstawienie wysprzedane. — Wieczorem przedstawienia nie będzie. — Jutro we wtorek ciesząca się niezwykłem powodzeniem komedja „Stare wino szumi“ z K. Junoszą-Stępowskim w roli głównej. — W środę „Rozbitki“ J. Blizińskiego z udziałem K. Junoszy-Stępowskiego.

VELESKA GERT W STARYM TEATRZE. Mistrzyni tańca Veleska Gert, światowej sławy artystka, wystąpi z jedynym wieczorem tańców charakterystycznych i groteskowych dziś w poniedziałek 21 bm. w Starym Teatrze.

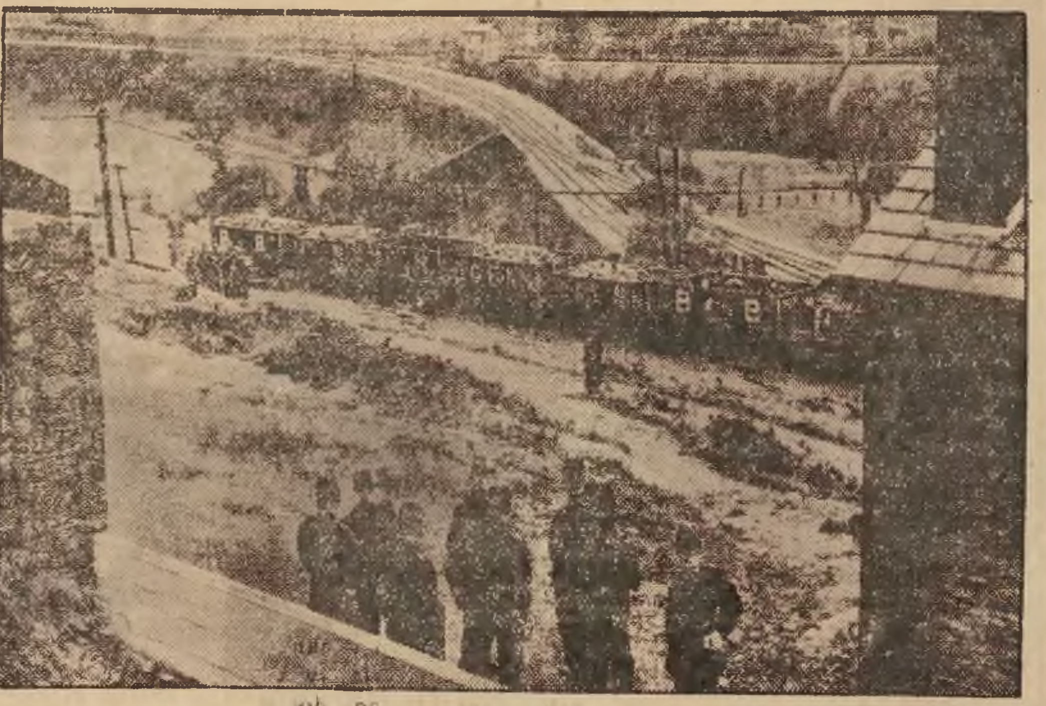
——oOo——

Poświęcenie i wręczenie godeł pracy drużynom junaków.

Stowarzyszenie Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą urządziło w niedzielę wielką uroczystość poświęcenia i wręczenia godeł pracy Drużynom Junackim okręgu śląskiego, krakowskiego i kieleckiego, które zajęły pierwsze miejsce w wyścigu pracy. Przez czas bowiem robót letnich odbywało się współzawodnictwo kilkudziesięciu drużyn junackich o pierwsze miejsce tak w wydajności pracy, jak i organizacji życia koleżeńskiego i porządkowego drużyn. — Z tego współzawodnictwa wyszło zwycięsko 25 drużyn, które jako nagrodę otrzymały z rąk prezesa S. O. M., gen. Hubickiego, symboliczne godła pracy. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Marjackim o godz. 8 rano, odprawionem przez ks. infułata Kulinowskiego. Po Mszy św. ks. infułat Kulinowski dokonał poświęcenia godeł pracy. Role rodziców chrzestnych przyjęli: p. prezyd. Kaplicka i p. wiceprez. dr. Radzyński.

Po nabożeństwie delegaci odznaczonych drużyn udali się na plac przed domem im. marsz. Piłsudskiego w Oleandrach, gdzie prezes S. O. M., gen. Hubicki dokonał uroczystego wręczenia godeł Drużynom, poczem nastąpiła defilada 1.000 junaków przed przedstawicielami władz i społeczeństwa. Po defiladzie delegaci odznaczonych drużyn udali się ze sztandarami na Wawel. Wieczorem na terenie osiedla w Bronowicach Małych pod Krakowem odbyła się uroczysta Akademja. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: nacz. Wolaniecki, starostowie dr. Wnek i p. Woźniak, prez. Kaplicki, wiceprez. dr. Radzyński i ini.

Górnicy angielscy strajkują.



W kopalni Nine Mile Point w południowej Walji wybuchł strajk, który objął 2.000 górników. Doszło przytem do zaburzeń, w k tórych zostało rannych 40 osób. Na zdjęciu teren objęty strajkiem.

Średniowiecze wróciło do Krakowa.

WSPANIAŁY PRZEBIEG „OTRZĘSIN“ A KADEMICKICH.

Niezwykle barwny i interesujący cykl widowisk oglądał w ub. niedzielę Kraków. Były to tak zwane „Otrzęsiny“, czyli średniowieczny akademicki obchód związany z przyjmowaniem nowego studenta na Uniwersytet.

„Otrzęsiny“, ciekawy ten wyraz wywodzi się z poglądu, że studenta nowowstępującego na uniwersytet należy otrząsnąć „z grubych obyczajów“. Jak się to odbywało w dawnych wiekach, dowiedzieli się krakowianie w ub. niedzielę.

Już w sobotę w ramach tego widowiska przeciągnął przez miasto porą wieczorną korowód żaków i masek, a w sali Starego Teatru odbyły się popisy taneczne. W niedzielę o godzinie 10 na dziedzińcu poza Bibljoteką Jagiellońską, studenci dali **pokaz barwnego średniowiecznego kiermaszu.** Plac pokryły kramy, w których przybrani w średniowieczne stroje sprzedawcy zachęcali do kupna artystycznych pamiątek z „Otrzęsin“ Wśród tłumu uwijali się znakomici wesołkowie, wyprawiający ucieszne kawały.

Właściwe **„Otrzęsiny“** rozpoczęły się o godzinie 11.30 na dziedzińcu Bibljoteki Jag. Do zebranej niezwykle licznie publiczności przemówił jeden z żaków, który w starym języku polskim podkreślił znaczenie tego obrzędu, poczem odbyła się sama uroczystość „Otrzęsiny“ polegające na „oczyszczaniu beana z wszystkich obrzydliwości i nieczystości“, t. zn. wyrywaniu kłów, obrzynaniu rogów, prześwidrywaniu uszu, ciosaniu toporami itp. — wypadły bardzo efektownie. Bean poddawany był również egzaminowi. Na zakończenie „dominus magister“ zwrócił uwagę na głęboki sens moralny „Otrzęsin“, dzięki którym nowowstępujący stawał się członkiem społeczności akademickiej. Licznie zgromadzona publiczność rzęsistemi oklaskami nagrodziła wykonawców. Wśród przedstawicieli starszego społeczeństwa którzy się „Otrzęsinom“ przypatrywali, zauważyliśmy m. in. **Ks. Metropolitę Sapiehę, p. wicewoj. Małaszyńskiego, p. prez. Kaplickiego, p. wiceprez. Radzyńskiego, oraz p. rektora Maziarskiego wraz z Senatem i gronem profesorskiem.**

Na godziny popołudniowe przypadł drugi niemniej ważny punkt programu — **średniowieczny turniej rycerski.** Początkowo miano go urządzić w Barbakanie, ostatecznie jednak przeniesiono to widowisko na obszerny dziedziniec znajdujący się między gmachami uniwersyteckiemi a Bibljoteką Jagiellońską. W turnieju „potykały się“ ze sobą trzy pary rycerskie, a mianowicie, pierwsi wyruszyli dwaj konni zakuci w średniowieczne zbroje, uderzając na siebie kopjami. Drugą parę walczących stanowili rycerze w strojach szwedzkich, którzy skrzyżowali ze sobą szpady, wreszcie trzecią parę dwóch z braci-szlachty walczących na karabele. Turniej ten rozpoczął barwne widowisko, na które złożyło się szereg żywych obrazów z życia średniowiecznego. W międzyczasie na rynek wyruszył **pochód żaków i masek celem zaproszenia publiczności na widowisko.**

Publiczność krakowska objawiła wielkie zainteresowanie całą imprezą, tak, że np. obrzęd „Otrzęsin“ musiano powtórzyć, by wszyscy chętni mogli go oglądnąć. Ulicę św. Anny przez cały niemal dzień zalegały tłumy.

Wieczorem w programie „Otrzęsin“ odegrane zostało widowisko: „Mikołaj Kopernik“. — Wielkie zainteresowanie, jakiem cieszyły się „Otrzęsiny“, skłoni prawdopodobnie organizatorów do powtórzenia cyklu składających się na nie widowisk.

Ogólnopolski Zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W niedzielę odbył się w Krakowie wielki ogólnopolski Zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Św. Piotra, odprawionem przez ks. dziekana Misia.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu zebrali się na pl. Szczepańskim, skąd szlakiem pogrzebu śp. marsz. Piłsudskiego udali się na Wawel. Ze stoku Wawelu przemówił do uczestników Zjazdu **prezes Ligi, gen. Orlicz-Dreszer.** Po złożeniu w krypcie św. Leonarda wieńców, uczestnicy Zjazdu udali się grupami na Sowiniec.

W uroczystościach zjazdowych uczestniczył **prez. Kaplicki,** nacz. urzędu woj. **inż. Kiell** i inni.

List pasterski Ks. Metropolity.

W niedzielę z ambon wszystkich kościołów krakowskich odczytany został list pasterski Ks. Metropolity Sapiehy, wydany do wiernych w związku z przypadającą w przyszłą niedzielę uroczystością Chrystusa Króla. W liście tym Ks. Metropolita wzywa wiernych do wzięcia czynnego udziału w święcie, którego hasłem będzie oddanie pod opiekę Chrystusa Króla rodziny chrześcijańskiej, wystawionej dzisiaj na wielkie niebezpieczeństwo w związku z niemoralną propagandą wrogich wierze czynników.

——oo——

Uroczystość w cechu katolickich fryzjerów.

W niedzielę katolicki Cech Fryzjerów, organizacja zawodowa, istniejąca już 150 lat, obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru cechowego. Rano członkowie cechu zebrali się w domu „na Kotłowem“ i stąd w pochodzie udali się do kościoła N. Marji Panny na Mszę św., którą odprawił ks. kanonik Hohenauer. Po Mszy św., w czasie której kazanie wygłosił ks. Borowiczka, ks. kanonik Hohenauer poświęcił sztandar cechu. Uczestnicy uroczystości powrócili do domu „na Kotłowem“. Tam po przywitaniu gości przemawiał między innymi prezes Izby Rzemieślniczej, poseł dr. Jahoda-Żółtowski, poczem odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru.

—— * ——

Zakończenie Zjazdu T. S. L.

W niedzielę uczestnicy 38 zjazdu delegatów Towarzystwa Szkoły Ludowej wzięli udział, w porze przedpołudniowej, w sypaniu kopca na Sowińcu.

Popołudniu odbyło się końcowe **plenarne posiedzenie Zjazdu. Delegaci udzielili zarządowi absolutorjum za lata 1933 i 34, następnie dokonali wyborów uzupełniających 12 członków Zarządu na 31 zasiadających w nim, poczem wysłuchali sprawozdań 4 komisyj.**

JULJUSZ SŁOWACKI



RADJOWY WIECZÓR LITERACKI PONIEDZIAŁEK 21. X. O GODZ. 21.30

Rzeczy ciekawe.

FRANCUZI PIJĄ NAJWIĘCEJ.

Międzynarodowe Biuro do zwalczania alkoholu stwierdziło, że Francuzi stoją na pierwszem miejscu spożycia alkoholu. Na jednego Francuza wypada **100 litrów wina rocznie.** Obliczenia są podane za 5 lat, od 1928 do 1933 r. W Grecji, Włoszech, Hiszpanji i Szwajcarji wypada od 50 do 100 l., Bulgarji, Węgrzech, Austrji od 15—50, w Niemczech, Belgji i Czechosłowacji od 4 do 6 l. Piwa ponad 100 l. spożywa tylko Belgja, Niemcy, Anglja i Czechosłowacja od 50 do 100 l. Czystego alkoholu spożywa najwięcej Francja bo 20 l. na głowę, Niemcy od 3 do 5 litrów.

WINO DLA MOTORÓW ZAMIAST WINA.

Wskutek dużej posuchy, panującej tam cakowicie ograniczyć zużycie wody. w Australji, donoszą z Sidney, że musiano Wydziela się w małych ilościach tylko do picia i dla szpitali, dla kąpieli, mycia i innych celów prawie zupełnie. Wielki kłopot jest z motorami. Do chłodzenia kierowcy używają tanie wino, które tyle samo kosztuje, co woda.

—oOo—

NAOKOŁO ZIEMI W JEDNĄ MINUTĘ I 40 SEKUND. W brukselskim instytucie doświadczalnym, w Alberteum, dokonano niezwykle ciekawego eksperymentu. Wysłano mianowicie depeszę radjową via New York, Montreal, Sidney, Londyn, Buenos Aires, Tokio, Bejrut i spowrotem do Brukseli. Depesza, która obiegła zatem kulę ziemską, dwa razy naokoło, przybyła po jednej minucie 40 sekundach do Brukseli, do miejsca, skąd została wysłana. Jest to rekord szybkości w dziedzinie komunikacji telegraficznej.

Spodziewane zmiany personalne.

Warszawa, 20. 10. (Telef.). Na razie nie widać zarysowujących się zmian personalnych na terenie politycznym. Pogłoski o rzekomem bliskiem ustąpieniu wicemin. Siedleckiego w Prezydjum Rady Ministrów nie potwierdziły się. W Ministerstwie Skarbu sprawy załatwiane przez wiceministra Wernera, który miał powierzone sobie sprawy akcyz i monopolów państwowych, przejdą w ręce podsekretarza stanu Staniszewskiego, który będzie kierował wszystkiemi podatkami bezpośredniemi i pośredniemi. Kierowanie pracami nad budżetem zawarował sobie minister skarbu p. Kwiatkowski, prawdopodobnie jednak powierzy on ten dział osobnemu podsekretarzowi stanu, którym będzie dyrektor Departamentu Budżetowego i b. wiceminister skarbu prof. dr. Tad. Grodyński. Sprawa obsadzenia stanowiska prezesa Banku Gosp. Krajowego ciągle jeszcze jest nieaktualna. Kandydatura b. min. skarbu Zawadzkiego upadła. Ma on powrócić na profesurę w Wilnie. Podobno największe szanse na prezesurę w BGK ma dotychczasowy wiceprezes p. Kożuchowski.

ECHA WYBORÓW.

Warszawa, 20. 10. (Telef.). Prokuratura warszawska dostarczyła akt oskarżenia 26-ciu oskarżonym członkom Stronnictwa Narodowego, przebywającym w więzieniu śledczem w Łowiczu z powodu zajść, które zdarzyły się w powiecie skierniewickim w okresie wyborów. Podczas tych zajść, wynikłych na tle głosowania w dniu 8 września aresztowano wtedy 78 osób w Skierniewicach i okolicy. Rozprawę wyznaczono na 12 listopada. Część oskarżonych odpowiadać będzie z art. 167 par. 2 kk., to jest za założenie i kierowanie związkiem zbrojnym oraz przeciwdziałanie przemocą wyborom do Sejmu a część z art. 167 paragraf 1 kk., mówiącym o udziale w związku zbrojnym.

ZWOLNIENIE Z BEREZY.

Warszawa, 20. 10. (Telef.). W piątek zwolniono z obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej dra medycyny Jana Mamaka, prezesa Zarządu Powiatowego Stron. Narodowego w Ostrowie Wielkopolskim, który przebywał w obozie izolacyjnym 6 tygodni. W Berezie pozostaje jeszcze 16 członków Stron. Narodowego.

OBIEG BANKNOTÓW BANKU POLSKIEGO.

Całkowity obieg pieniężny a więc obieg banknotów Banku Polskiego, monet srebrnych i bilonu powiększył się od 10 czerwca do 10 października z 1.358.900.000 zł. do 1.396.000.000 złotych. Obieg banknotów wzięty łącznie z lokatami żyrowemi wykazuje tendencję lekko spadkową. Na 10 października 1934 wynosił on 1.538.800.000 zł., na dzień 10 września br. 1.529.500.000 zł., a na 10 października 1.528 miljonów zł.

—:000:—

Zesłanie 300 komunistów greckich.

Ateny, 20. 10. (PAT). Minister spraw wewnętrznych zapowiedział zesłanie na wyspę Hagios Gustratios 300 komunistów. Minister dodał, że wszyscy bez wyjątku komuniści greccy zostaną zesłani, gdyż państwo

Projekt utworzenia kas amortyzacyjnych

Przemysł i handel a akcja oddłużeniowa.

Oddłużenie rolnictwa, a zwłaszcza wprowadzenie trzechletniego moratorjum dla prywatnych długów rolniczych, skłoniło szereg innych grup ludności do wysunięcia postulatów oddłużeniowych. Oddłużenia takiego domagają się więc urzędnicy, których organizacje zawodowe przeprowadziły nawet specjalne ankiety w sprawie zadłużenia funkcjonarjuszy państwowych i opracowały szczegółowe projekty co do rozłożenia tych długów na długoterminowe spłaty — z żądaniem akcji oddłużeniowej wystąpiły też ostatnio organizacje zawodowe prywatnych pracowników umysłowych. Przemysł i handel zajęły wobec tych tendencyj stanowisko wyraźnie niechętne. Niedawno ogłoszono komunikat izby przemysłowo handlowej w Warszawie, wypowiadający się przeciw oddłużeniu urzędników ze względu na to, iż wiele firm handlowych byłoby narażonych na straty tem dotkliwsze, że handel ucierpiał już skutkiem moratorjum przyznanego rolnikom.

Izby przemysłowo-handlowe skłaniają się raczej ku poglądowi iż akcję oddłużeniową należy zakończyć na tem, co dotychczas zostało w tej mierze zrobionem a nie rozszerzać jej na sfery urzędnicze. — Ponadto istnieją projekty, by celem częściowego przynajmniej złagodzenia ujemnych skutków zamrożenia poważnych sum (które n. p. w odniesieniu do rolnictwa za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego, wynoszą około 300 milj. zł.) — powołać do życia specjalne Kasy Amortyzacyjne z prawem emitowania obligacyj długoterminowych, nisko oprocentowanych, które mogłyby być ewentualnie dyskontowane w Banku Polskim. W ten sposób zamrożone skutkiem przeprowadzonego oddłużenia pretensje mogłyby być uplynnione i ożywiłyby obroty gospodarcze.

Radjo.

WILEŃSKA MŁODOŚĆ JULJUSZA SŁOWACKIEGO. Wieczór Literacki nadany z Wilna w poniedziałek dn. 21. 10. o godz. 21.30. poświęcony będzie okresowi życia Słowackiego spędzonemu przez poetę w stolicy Gedymina. Profesor Konrad Górski, znany krytyk, scharakteryzuje tę epokę życia wieszcza. Audycja będzie ubarwiona fragmentami z dzieł poety, odnoszącemi się do tego czasu jego życia. — A zatem będą to urywki „Godziny myśli“ i „Pamiętnika“ oraz „Kordjana“.

NASZ KLIENT — NASZ PAN. Słyszy się często narzekania na niegrzeczną obsługę w sklepach, na pomijanie przepisów higjenicznych w handlu spożywczym itd. Często kupiec niewłaściwie rozumie swój interes, często nie posiada dostatecznie wyszkolonego personalu. Wszystko to utrudnia handel i zraża nabywców; należy z tem walczyć. Warto też posłuchać co powie na ten temat dnia 21 bm. (poniedziałek) o godz. 17 w swej pogadance dla kobiet pt. „Nasz klijent — nasz pan“ H. Malelokowa.

POLSKIE RYBOŁÓSTWO MORSKIE W OSTATNICH LATACH. Znany radjosłuchaczom ze swych świetnych pogadanek przyrodniczych, prof. dr. M. Siedlecki, mówić będzie na temat rybołóstwa morskiego w Polsce. — Jest to temat bardzo ciekawy i aktualny, jak wszystko, co wiąże się z naszem nowem a tak dobrze rozwijającem się życiem morskiem. Pogadanka pt. „Polskie rybołóstwo morskie w ostatnich latach“ nadane będzie dnia 21-go bm. o godz. 17.45 przez rozgłośnię krakowską.

———ooo———

Programy stacyj radjowych.

Wtorek dnia 22 go października 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57: Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.35 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy; 15.30 Arje operowe (płyty): 16 Transmisja z Warszawy; 18.30 Audycja poświęcona utworom Marji Konopnickiej — słowo wstępne wygłosi J. Pietrzycki (recytacje, śpiew): 18.45 Paganini w różnych wykonaniach (płyty); 19 Najwyższa autostrada górska świata — feljeton: 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.30: Wiadomości sportowe; 19.35 Transmisja z Warszawy; 19.58 Transmisja z Wiednia przez Warszawę; 22.05 Transmisja z Warszawy; 22.20 Muzyka lekka z płyt: 22.45—23.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13 34 Koncert orkiestry jazzowej: 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum; 18.45 Koncert chóru mieszanego Tow. Śpiew. „Lutnia-Macierz“: 19 Lwów, miasto coraz schludniejsze — pogadanka aktualna: 22.30 Trzej tenorzy (płyty): 22.45 Minuty literackie.

Warszawa. (1339.3) Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka: 6.50 Płyty; 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj“: 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół: 12.34 Zespół salonowy Pawła Rynasa: 13.25 Cwwilka dla kobiet; 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Przegląd giełdowy: 15.25: Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Muzyka z płyt: 16 Skrzynka PKO.; 16.15 Koncert; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Wielkie i drobne wynalazki — odczyt; 17.15 Koncert orkiestry P. R.; 17.50 Skrzynka językowa; 19 Recital fortepianowy; 18.30 Warszawa w literaturze i anegdocie — szkic literacki; 18.45 Muzyka lekka z płyt; 19 Wiadomości rolnicze; 19.10 Program na dzień następny; 19.18 Koncert reklamowy; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.45 Pogadanka aktualna; 19.58—22.05 Koncert europejski z Wiednia. I. koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej oraz śpiew; 22.05 Dziennik wieczorny; 22.15 Obrazki z Polski współczesnej; 22.20 Fragmenty z dramatu „Złote Runo“ — (płyty): 22.45 Europejczyk się bawi — feljeton; g. 23 Wiadomości meteorologiczne: 23.05 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 23.30 Polska poetka Italji (Marja Konopnicka) — odczyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Wiadomości giełdowe; 15.17 Wiadomości bieżące; 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Znaczenie wychowawcze regjonalizmu — odczyt; 19 Feljton sportowo-turystyczny; 19.20 Przegląd prasy; 22.20 Utwory I. J. Paderewskiego wykona prof. Aleksander Brachocki.

——— * ———

nie będzie tolerowało ich w swych granicach.

Dr. Schacht dyktatorem nad bankami.

Berlin, 20. 10. (PAT). Uchwalona wczoraj ustawa o bankach państwowych oddaje w ręce ministra gospodarki Rzeszy dr. Schachta dyktatorską niemal władzę nad bankami zaliczonemi do kategorji państwowych instytucyj kredytowych. W komunikacie urzędowym podkreślono konieczność wydania odpowiednich zarządzeń, celem umożliwienia rządowi Rzeszy ingerencji w sprawy tych instytucyj finansowych, które dotychczas podlegały częściowo ochronie ustawowej.

AXEL RUDOLF. 6

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

— Jeśli dobrze zrozumiałem, mister Szronowski, to pan w tej chwili powziął jakieś postanowienie.

— Muszę dojść, co się w tem kryje!

Inżynier odchylił się na oparcie kanapy, spoglądając w zamyśleniu na sufit, rozmawiał raczej sam ze sobą i, zdawało się, zapomniał o Japończyku, który pilnie chwytał każde słowo:

— Muszę wiedzieć, czy ona jest naprawdę awanturnicą, czy... Pójdę jej śladem... Chyba „armja pana generała Lina“ nie zgubi się w Chinach... Wytropię ją...

— Ogromnie się cieszę, że znalazłem w panu sprzymierzeńca — usłyszał głos Japończyka i z nieukrywanem zdziwieniem spojrzał mu prosto w oczy.

— Sprzymierzeńca? Jakto?

— Gdyby się sprawdziły moje przypuszczenia — ostrożnie zaczął Japończyk — rząd Jego Królewskiej Mości cesarza Japonji byłby niezmiernie wdzięczny panu, mister Szronowski, za dostarczenie szczegółowych informacyj, dotyczących tej pani. Bo w takim razie ona jest najniebezpieczniejszym szpiegiem, który pozostaje nienchwytny i bezkarnie sieje zamieszki w całych Chinach.

— Więc pomoże mi pan ją odszukać?

— Z osobliwą przyjemnością, mister Szronowski. — Japończyk wstał i wyprostował się... Spojrzał na zegarek. — Za godzinę będziemy w Tschiang-Tschou. Stamtąd zatelefonuję do Szanghaju i dowiem się dokładnie, co nasze władze wiedzą o działalności Lin-Kuonga. Tymczasem przepytam obsługę pociągu, może się znajdzie jakiś boy, który wyczytał w paszporcie nazwisko tej pani.

Rzeczywiście znalazł się taki, który mógł coś nie coś powiedzieć: kontroler pociągu — stary, spokojny Chińczyk — znalazł w swojej książce podręcznej zapis, z którego wynikało, że przedział Nr. 17, na odcinku Pekin—Hankau został zarezerwowany dla mistress Krystyny Gronieckiej.

A więc to mogła być tajemnicza kobieta, która odjechała z „generałem“ Lin-Kuongiem. Wprawdzie kontroler nie widział paszportu lady, ale starszy boy Tschong był przy tem, jak przed wyruszeniem pociągu z Pekinu urzędnicy policji sprawdzali dokumenty osobiste podróżnych, a Tschong umiał czytać i pisać po angielsku.

Został przywołany niezwłocznie i przesłuchany. Dawał odpowiedzi w doskonałej angielszczyźnie, spoglądając mądremi, jasnemi oczami to na Japończyka, to na Szronowskiego.

Tak, pomagał lady w układaniu walizek na siatkach, gdy do przedziału wszedł urzędnik, kontrolujący paszporty i zajrzał do książeczki, gdy pani ją podawała.

— Przeczytałeś nazwisko lady? — zapytał Yokushima. Boy rzucił pytająco bojaźliwe spojrzenie na swego przełożonego. Gdy kontroler zamiast odpowiedzi przyjaźnie skinął głową, Tschong oświadczył, że wprawdzie przeczytał, ale nie zapamiętał go. Było bardzo długie i dość trudne.

Yokushima wetknął drobny banknot w palce boy'a

— Czy nie zaczyna się przypadkiem „Krystyna“?

— Tak, zdaje się... W każdym razie pierwsza litera była napewno „K“... — Tshong myślał z takiem natężeniem, że na czoło wystąpiły mu krople potu. Nagle zawołał radośnie: — Tak, tak, sir, Krystyna! Teraz dobrze pamiętam — Krystyna!.. Drugie słowo zaczynało się na „G“... a trzecie... nie pamiętam, ale jak je przypominam sobie...

Więcej nic nie można było wydobyć z Tschonga.

— Trzecia litera — powtórzył Szronowski przeciągle po wyjściu konduktora i boy'a. — Może mieć podwójne nazwisko, albo jakiś pseudonim artystyczny...

Japończyk zamilkł i długi czas spoglądał w okno.

— Oczywiście nie jestem pewny, mister Szronowski — odezwał się wreszcie — ale zdaje mi się, że już gdzieś widziałem te panią. Im dłużej myślę, tem więcej dochodzę do przekonania że oglądałem jej podobiznę na jakiejś reklamie, albo na plakacie teatralnym... — Nagle zatrzymał się i po jego twarzy przemknął cień, jak to się zdarza, gdy człowiek szuka czegoś uporczywie i wreszcie znajdzie. W chwilę później opanował się i dodał: — Nie pomyliłem się. Już wiem — to było całkiem co innego.

— Co? — ocknął się inżynier. — Kogo ma pan na myśli, mister Yokushima?

— Nic, nic, mister Szronowski — odpowiedział Japończyk, kiwając głową: — Właśnie przypominam sobie, jak się nazywa kobieta, o której myślałem. Rzeczywiście podobieństwo duże.

Znów zaległo milczenie. Każdy był zajęty swojemi myślami, ale nie wniosły one nic nowego.

— A zatem nazywa się Krystyna Groniecka. Przynajmniej tyle wiemy — stwierdził Szronowski z zaciętością, która dźwięczała jak zapowiedź do rozpoczęcia walki.

Postój na stacji Tsziang-Tszou zamiast trzydziestu minut, przewidzianych w rozkładzie jazdy, trwał całą godzinę.

Urzędnicy policji i kolei otoczyli natychmiast zwartem kołem obsługę pociągu, opowiadającą z ożywioną gestykulacją a napadzie i obrabowaniu podróżnych.

Wojsko obsadziło ekspres. Bezustanku trajkotał telegraf, dzwoniły telefony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka.

Wycieczki zagraniczne a eksport polski

W wycieczkach zagranicznych organizowanych przez Polskie Biuro Podróży Orbis w ciągu 8-miu miesięcy r. b. wzięło udział około 3.600 osób. Z cyfry tej największy odsetek przypada na wyjazdy do Jugosławji — 600 osób, Austrji — 680 osób, Bułgarji 380 osób. Pozostała ilość przypada na wszystkie inne państwa europejskie oraz Palestynę i Turcję. Wycieczki kierowane były przedewszystkiem do tych krajów, które zawarły układy kompensacyjne z Polską, względnie traktaty handlowe, więc wyjazdy te miały swe uzasadnienie gospodarcze i dawały odpowiedni ekwiwalent dla naszego eksportu lub też innej dziedziny życia gospodarczego. Wymienić tu należy przedewszystkiem wycieczki do Jugosławji, Bułgarji, Austrji, Czechosłowacji i Węgier. W związku z wycieczkami i wyjazdami do tych państw. wyrobiono ogółem około 1.500 akredytyw kompensacyjnych na kwotę ca zł. 200.000.

Odmrożenie należności polskich zagranicą na tak poważną sumę jasno wykazuje znaczenie ruchu turystycznego i korzyści wynikające zeń dla gospodarki narodowej.

Wycieczki do innych państw były organizowane na kongresy i zjazdy międzynarodowe oraz na Wystawę Światową do Brukseli, co jest uzasadnione motywami gospodarczemi i kulturalnemi.

W dziedzinie turystyki morskiej współpraca istnieje przedewszystkiem z polskiemi linjami okretowemi. Organizuje się specjalny dział morski, przyjmując zapisy na wycieczki polskiemi statkami, oraz organizując pociągi specjalne do portów Triestu i Constanzy dla pasażerów M/S „Piłsudski“, S/S „Polonia“ i S/S „Kościuszko“.

Dane te dotyczą tylko jednego z większych biur turystycznych, a nie obejmuje całokształtu polskiego ruchu turystycznego.

———000———

Organizacja ruchu turystycznego.

Stale postępujący od kilku lat rozwój turystyki wewnętrznej oraz stopniowe nawiązywanie stosunków turystycznych z zagranicą — jeszcze bardzo słabe. jeśli chodzi o wycieczki turystów do Polski — stawia przed organizacjami zajmującemi się propagandą i regulowaniem ruchu turystycznego nowe zadania i **konieczność stworzenia planu działania na najbliższy okres.** Dorywcze organizowanie wycieczek od przypadku do przypadku i kierowanie ich na coraz to inne szlaki wprowadza **chaos w gospodarce turystycznej,** a często wywołuje niezadowolenie wśród uczestników wycieczek wskutek braku odpowiednich pomieszczeń (tanich hoteli, pensjonatów, schronisk), zaopatrzonych w urządzenia kulturalne. Nie podobna wymagać od każdego, żeby dla oglądania pięknych widoków bohatersko wyrzekał się wszelkich osobistych wygód i przyzwyczajeń. **Rozpraszanie ruchu turystycznego** nie sprzyja zagospodarowaniu szlaków i uczynienia ich bardziej atrakcyjnemi dla turysty, a dopóki nie będziemy mieli odpowiednio zorganizowanych regjonalnych ośrodków turystyki — nie możemy marzyć o ściągnięciu pokaźniejszej liczby turystów z zagranicy.

Zagospodarowanie poszczególnych wartościowych turystycznie objektów kraju może nastąpić jedynie w tym wypadku, jeśli będą one miały zapewniony dopływ turystów w rozmiarach, zapewniających opłacalność poczynionych inwestycji. Da się to przeprowadzić jedynie drogą **scentralizowania ruchu turystycznego** do pewnych okręgów, drogą uprzywilejowania najważniejszych ośrodków turystycznych, z tem naturalnie zastrzeżeniem, że swoje uprzywilejowane stanowisko wyzyskają nie dla obdzierania ze skóry gości, ale stworzenia odpowiednich warunków kulturalnych, zapewniających turystom tani i wygodny pobyt.

Poza ustaleniem zasadniczych szlaków turystycznych w roku przyszłym ma być poczyniona pewna inowacja w kierunku zindywidualizowania ruchu turystycznego. Nie jest to jeszcze coprawda owo pożądanie optimum opieki i ulg dla turysty pojedyńczego, w każdym razie duży krok naprzód. gdyż będą stosowane **ulgi kolejowe już dla grup złożonych z pięciu osób.** Pozatem będą utrzymane zniżkowe bilety indywidualne, opiewające na 1000 lub 2500 klm. Duże **powodzenie pociągów popularnych stwarza konieczność** utrzymania tego środka dla organizacji masowych bardzo tanich wycieczek w turystyce wewnętrznej. Jeśli chodzi o wycieczki zagraniczne, to będą one organizowane podobnie jak i w roku bieżącym pod kątem widzenia **odmrażania naszych należności w różnych krajach Europy.**

Plan wycieczek morskich zostanie opracowany i ogłoszony **zgóry na cały rok, tak aby każdy mógł wybrać najdogodniejszy dla siebie termin podróży.**

Wyeliminowanie chaosu i dorywczości przyczyni się zapewne do dalszego wzmożenia ruchu turystycznego wewnetrznego i zagranicznego.

———ooOoo———

Roboty P. T. T. w Tatrach.

W ciągu ubiegłego sezonu letniego Pol Tow. Tatrzańskie dokonało odnowienia barwnego znakowania wszystkich niemal szlaków turystycznych w Tatrach Polskich i na Skalnem Podhalu. Ustawiono liczne drogowskazy i tabliczki kierunkowe.

Z robót około ścieżek podkreślić wypada **naprawę ścieżek** kolo przeł. Szpiglasowej, na Granatach i na Świstówce, położenie kładki na Suchej Wodzie koło Psiej Trawki. przetorowanie nowej ścieżki pod Małym Giewontem pomiędzy przeł. Kondracką a Bacugiem (omijającą ze względu na popularność zejścia z Giewontu do Strążysk płytki z klamrami na dotychczasowym szlaku), dokończenie nowego odcinka „magistrali turystycznej P. T. T.“ od Zawratu popod Turnię Koło. Na szlakach skalnych skontrolowano i częściowo wymieniono i **naprawiono liczne ubezpieczenia (klamry, łańcuchy).**

W schroniskach dokonywano bieżących napraw i adaptacyj. W schronisku na Hali Pysznej wykończa się przeprowadzoną w ubiegłym roku rozbudowę, dobudowując pokój służbowy i narciarnię. Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje **rozwój schroniska w Roztoce** Jest ono słusznie chlubą Polskiego Tow. Tatrzańskiego. Dzięki funduszom właściciela, którym jest oddział krakowski P. T. T. oraz dzięki wysiłkom dzierżawców schroniska p. p. Grabowskich z każdym prawie miesiącem wprowadza się tam jakieś **ulepszenia, dobudówki i wygody dla turystów,** którzy coraz to liczniej przybywają do Roztoki. Ostatnio **dobudowano całe nowe skrzydło, zaprowadzono wodociąg i zainstalowano umywalnie.** Schronisko w obecnym stanie może już pomieścić wygodnie przeszło 100 turystów. Trzeba jeszcze pamiętać o zimie, a więc o sezonie narciarskim. **Przydałyby się bardzo kaloryfery,** gdyż z pewnością turyści i taternicy, którzy tak licznie odwiedzają ostatnio Roztokę, przybędą tam i w zimie. Niewątpliwie wydatek ten, może trochę kosztowny, opłaci się jednak sowicie oddziałowi krakowskiemu, a przedewszystkiem zdobędzie dla niego szczere uznanie licznych rzesz narciarskich. Nadmienić tutaj należy, że we wzorowo urządzonych schroniskach — a do takich chyba zaliczyć wypada schronisko w Roztoce — instalacje centralnego ogrzewania są uznane za nieodzowną inwestycję.

W b. r. do współpracy nad **konserwacja objektów turystycznych** w Tatrach przystąpił Zarząd Lasów Państw., rozpoczynając kapitalną naprawę ścieżek na swym terenie (ścieżka nad Reglami, ścieżki i drogi w dolinkach reglowych i w dol. Kościeliskiej, kładki i t. p.) oraz odbudowę mostków na drodze pod Reglami.

Po wycieczce P. T. T. do Francji.

Turystyczna wycieczka zbiorowa, zorganizowana w sierpniu b. r. w góry Francji przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, odbyła się z pełnem powodzeniem. **Grupa 79 osób** mogła dzięki urządzeniu wycieczki niemal cały czas autokarami zapoznać się z górskiemi krajobrazami Austrji, południowych Niemiec, wschodniej Francji i północnych Włoch. Trzytygodniowa wycieczka przez Wiedeń — Salzburg — Monachjum — Strasburg — Nancy — Paryż — Genewę udała się do Alp Sabaudzkich, gdzie dokonano kilku wycieczek grupowych w górę Mont Blanc, a to przez lodowce Mer de Glace i Lechaux do Talefrede i do Couvercle, na Brevent i t. p. Zapoznano się następnie z Alpami Delfinatu w czasie przejazdu wspaniałemi szosami „Route des Alpes“ i „Route de Napoleon“ poprzez Grenoblę, Gab, Niceę do Monte Carlo, skąd wrócono przez Genuę, Medjolan, Rica (wzdłuż jeziora Garda), Bolzano, przełęcz Pordoi (2200 m), Cortina d'Ampezzo, Pörtschach do Wiednia, skąd koleją do kraju.

Wycieczka miała charakter wycieczki rewanżowej, za zeszłoroczną wyprawę Francuskiego Klubu Alpejskiego do Tatr, Pienin i Krakowa. Wycieczka też była wszędzie przyjmowana przez władze powyższego Klubu, przyczem wypada podkreślić nadzwyczaj serdeczny charakter przyjęcia, jakiego doznali jej uczestnicy w ciągu całego pobytu we Francji i jej przepięknych górach.

O wycieczce ukazały się liczne wzmianki we francuskiej prasie codziennej i perjodycznej, w których podkreślono znaczenie tego rodzaju wymiennych wycieczek turystycznych dla nawiązywania przyjacielskich stosunków pomiędzy sferami alpinistycznemi i turystycznemi Polski i Francji.

Pociągi popularne w sezonie letnim.

W sezonie letnim 1935 r. ilość zorganizowanych pociągów przekracza znacznie ilość uruchomionych w roku zeszłym.

W czerwcu b. r. zorganizowano 110 pociągów, które przewiozły 65.493 pasażerów.

W lipcu ilość pociągów wyniosła 88, pasażerów 57.065.

W sierpniu zaś **135 pociągów przewiozło 106.829 pasażerów.**

Jeśli porównać te cyfry z zeszłorocznemi, widzimy znacznie większe obecnie zainteresowanie, gdyż w czerwcu 1934 r. ilość pociągów popularnych wynosiła 69 przy 42.456 pasażerach, w lipcu — 46 pociągów pasażerów 24.888, zaś w sierpniu 70 pociągów — 48.100 pasażerów.

We wrześniu Liga Popierania Turystyki zorganizowała masowe przejazdy do Warszawy na zwiedzenie Wystawy Drogowej, oraz na zawody balonowe o nagrodę Gordon-Benneta, na które zjechało do Warszawy 22.643 osoby z Wilna, Krakowa, Katowic i Lwowa.

Opłaty za przejścia w Beskidach Huculskich.

Jedną z plag turystów w okolicach Jaremcza i Worochty jest rozwielmożnienie się w pobieraniu **opłat za przejście przez czyjś ogród lub pole.** W bardziej uczęszczanych miejscach trzeba w czasie wycieczki nieustannie płacić Hucułom po kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt groszy za przechodzenie przez ich pola. Byłoby pożądane, żeby miejscowe oddziały Tow. Tatrzańskiego, czy też komisje klimatyczne w Jaremczu i Worochcie, jaknajszybciej sprawę tę w jakiś sposób załatwiły, nabywając np. za pewną opłatą na bardziej uczęszczanych ścieżkach prawo przejścia dla turystów i przejazdu dla narciarzy. W przeciwnym bowiem razie turystyka w Beskidach huculskich stanie się zbyt kosztowna, a turyści i narciarze, będąc narażeni na opłaty i zatargi, zaczną unikać tych terenów.

———ooOoo———

Jak zwiedzać wykopaliska w Biskupinie

Ekspedycja wykopaliskowa Uniwersytetu poznańskiego, dokonująca rozkopów pierwszej w Europie osady bagiennej w Biskupinie z przed 2500 lat (prasłowiańskiej kultury „łużyckiej“) w pow. żnińskim w Wielkopolsce, donosi, że wycieczki odwiedzające ten prawdziwie atrakcyjny zabytek, winny być zgłaszane wcześniej, przyczem dzień i godzina przybycia, oraz liczba osób winny być w zgłoszeniu **uwidocznione.** Wstęp od osoby 50 groszy. Osada wykopaliskowa leży na półwyspie jeziora Biskupińskiego **7 km. na południe od Znina, 35 km. na północ od Gniezna.** Dojazd autobusami z obu tych miejscowości do Wąsawy skąd 1 i pół klm. do wykopalisk. Można dojechać także do Biskupina kolejką wąskotorową z Ośna lub ze Znina.

———000———

Zielona szata miast.

Stan zieleni w miastach Rzeczypospolitej na podstawie wyników ankiety, przeprowadzonej przez Towarzystwo Popierania Plantacyj Miast Polskich w Warszawie, przedstawił p. Stan. Schoenfeld w referacie wygłoszonym na III Zjeździe ogrodników miejskich w Poznaniu. Ankietą objęto wszystkie **151 miast Rzplitej powyżej 10.000 mieszkańców,** odpowiedzi uzyskano od 131 miast, z których plantacje posiadało 98 z ogólną liczbą 5.417.374 mieszkańców. Obszar zieleni w stosunku do powierzchni miasta wynosił: **w Toruniu 3.3%,** w Poznaniu 3%, w Białymstoku 2.8%, w Łodzi 1.7% w Katowicach 1.5%, **w Krakowie 1.5%,** w Warszawie 1.3%, w Bydgoszczy 1% itd. Zaznaczyć warto, że urbaniści uważają za pożądane 17%, choć za bardziej miarodajną uważa się ilość zieleni na głowę i jej celowe rozmieszczenie. Normy ustalone na ostatnich zjazdach higjenistów i urbanistów niemieckich (Drezno, Berlin) proponują jako minimum **30 m² na głowę,** tymczasem w naszych 98 miastach posiadających zieleń ilość ta wynosi przeciętnie 3.44 m². I tak posiadają: **Chojnice 26.6 m**, Toruń 22.4, Katowice 21.1, Chełmża 14.1, Białystok 13.6, Konin 13.4, Żółkiew 11.5, Grudziądz **10.7,** Ostrów Pozn. 10.6 m² i t. d... **a Warszawa 1.38 m².** Ulic zadrzewionych posiadają miasta 53.3%, przyczem 1 drzewo wypada na 20 mieszkańców jedno boisko przeciętnie na 26.500 mieszkańców. Budżety plantacyjne wynoszą w ostatnich latach około 1.5% budżetu ogólnego. Statystyka przeprowadzona jest za rok 1933 i wykazuje, jak wiele jeszcze w miastach naszych na tem polu jest do zrobienia, aby osiągnąć minimalne normy higjeniczne.

Nowe uniformy w wojsku francuskiem



Po ostatnich manewrach we Francji ministerstwo postanowiło zmienić dotychczasową niebieską barwę mundurów na kolor khaki. Tak więc — jak to widzimy na zdjęciu — będzie wyglądał żołnierz francuski po wprowadzeniu tej zmiany.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.